Cena numeru 1 złoty.



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 79 | Częstochowa, piątek 18 maja 1945 r. | Rok I.

Niemcy zapłacą krwią, pracą i majątkiem

Surowe zarządzenia władz okupacyjnych

LONDYN. — Premier Churchill oświadczył, że nie jest celem aliantów branie na swoje barki ciężaru administracji obszarów okupowanych. Administrację tę mają zaprowadzić sami niemcy, oczywiście pod baczną kontrolą państw sprzymierzonych. Zastępca gen. Eisenhowera zapowiedział, że Niemcy będą pod ścisłą kontrolą.

W Niemczech alianci stosować będą surowe rządy wojskowe, które nie będą dla niemców przyjemne. **Niemcy zapłacą za swoje zbrodnie swoją krwią, swym majątkiem i swoją pracą.** Zbrodniarze hitlerowscy będą schwytani i ukarani. Celem mocarstw sojuszniczych jest zniszczenie potencjału niemieckiego, ukaranie hitlerowskich bandytów i uniemożliwienie wszelkich imperialistycznych i zaborczych zamierzeń raz na zawsze. To, co miało miejsce w ostatnich latach, nie może się powtórzyć już nigdy.

Gen. Eisenhower zapowiedział ze swej strony, że w najbliższych dniach racje żywnościowe dla niemców zostaną zmniejszone do ⅓ swej objętości. Niemcy mogą liczyć tylko na siebie, bo ani jeden transport żywności nie będzie dostarczony do Rzeszy. Niemcy muszą zakosztować tego, czym częstowali wszystkie podbite przez siebie narody. Żywność mogłaby być dostarczona tylko wtedy, gdy groziłaby Niemcom klęska głodowa.

OBECNA ROLA DÖNITZA

LONDYN. — Radio londyńskie donosi, że admirałowi Dönitzowi i kilku jego oficerom została powierzona funkcja pilnowania wypełniania warunków zawieszenia broni oraz rozbrojenia żołnierzy niemieckich i zaopatrzenia ich w żywność i odzież. **Dönitz i jego otoczenie nie stanowią żadnego rządu, ani komitetu, mają być jedynie pomocą dla aliantów do chwili zorganizowania administracji terenów okupowanych.**

PRACE KOMISJI DO BADAŃ NAD ZBRODNIAMI WOJENNYMI

LONDYN. — Sojusznicza komisja do badań zbrodni wojennych zakończyła już swe prace organizacyjne. Pierwsza sesja plenarna odbędzie się dnia 31 maja b. r. Utworzony będzie specjalny trybunał, którego zadaniem będzie przekazywanie poszczególnych zbrodniarzy wojennych krajom, w których prowadzili swoją bandycką działalność.

Sojusznicza komisja do badania zbrodni wojennych wydała specjalny komunikat, w którym donosi, że upoważnioną jest do stwierdzenia, że nazwisko Göringa znajduje się na pierwszej liście niemieckich zbrodniarzy wojennych.

OŚWIADCZENIE PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON. — Prezydent Truman złożył oświadczenie na konferencji dziennikarzy, że obecnie prowadzi się rozmowy, zmierzające do zrealizowania spotkania między Marszałkiem Stalinem, premierem Churchillem i Prezydentem Trumanem. W czasie spotkania dyskutowane będą plany pokojowe oraz projekty systemu reparacyj niemieckich.

Jednocześnie prezydent Truman zaznaczył, że zgadza się całkowicie z gen. Eisenhowerem co do zarządzeń prasowych w Niemczech. Nie można bowiem pozwolić na to, by wolność prasy nadużywana była w Niemczech znowu do prowadzenia dzikiej agitacji nacjonalistycznej, zbrodniczej kampanii rasistowskiej i szerzenia hitlerowskich haseł.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, jak zamierza postąpić rząd Stanów Zjednoczonych z wysokimi działaczami hitlerowskimi i członkami sztabu generalnego, — zakomunikował Prez. Truman, że sprawy te zlecone zostały członkowi Sądu Najwyższego sędziemu Jacksonowi.

EISENHOWER I MONTGOMERY U CHURCHILLA

LONDYN. — Gen. Eisenhower i marsz. Montgomery odbyli wczoraj rozmowy z premierem Churchillem, w czasie których poruszono szereg aktualnych zagadnień.

Opinia świata o Göringu

MOSKWA. — Radio moskiewskie w audycji dzisiejszej poświęca specjalną uwagę Goeringowi, który po aresztowaniu go przez wojska amerykańskie stara się przed stawić osobę swoją w jak najniewinniejszym świetle.

W związku z tym Radio Moskwa przypomina specjalną t. zw. „zieloną teczkę" Goeringa, w której zawarte były plany, zmierzające do uciemiężenia Rosji i uczynienia z narodu radzieckiego narodu niewolników.

Plany rabunkowe Goeringa miały na celu wywiezienie z ZSRR takich ilości żywności i materiałów pędnych, by zgnębienie Rosji dokonane zostało w jak najkrótszym czasie. W związku z tym radio moskiewskie cytuje artykuł gazety „Washington Post", w którym Goering otwarcie nazywany jest mordercą, na którego rozkaz dokonywano masowych zbrodni w stosunku do ludności Rotterdamu i Amsterdamu.

Dalej cytowany jest artykuł, zawarty w dzienniku "New York Post", który domaga się zwykłego zastrzelenia Goeringa i wszystkich przywódców niemieckich, nie wyłączając kierowniczych osób ze sztabu niemieckiego. Następnie przytoczony jest wyjątek z artykułu londyńskiego „Timesa", w którym gazeta angielska wyraża zdumienie, dlaczego władze wojskowe zezwalają Goeringowi na udzielanie wywiadów. „Od kiedy to, — zapytuje ze zdziwieniem „Times" — przestępcy i zbrodniarze mają prawo udzielania wywiadów", domagając się i pod tym względem traktowania Goeringa jak zwykłego bandyty.

Przed abdykacją króla Leopolda

LONDYN. — Jak donosi dyplomatyczny korespondent agencji Reutera, król belgijski Leopold, wywieziony w swoim czasie przez niemców do Austrii i uwolniony przez sojuszników, postanowił nie wracać do kraju i powierzyć swemu bratu Karolowi dalsze sprawowanie funkcji regenta.

Korespondent podkreśla w dalszym ciągu, że mimo oficjalnego zdementowania przez władze belgijskie wiadomości, jakoby choroba króla Leopolda była chorobą dyplomatyczną, nie ulega wątpliwości, że powrót króla do Brukseli stałby się powodem zaognienia dyskusji na temat zagadnienia monarchii. Mogłoby to doprowadzić do dalszego naprężenia już i tak poważnej sytuacji politycznej.

Już w dniu 4 maja r. b., według informacji korespondenta agencji Reutera, belgijska partia socjalistyczna powzięła uchwałę, że losy państwa i zasady zdrowej moralności wymagają, by partia socjalistyczna sprzeciwiła się automatycznemu przejęciu władzy przez Leopolda. Partia winna podjąć kroki, celem doprowadzenia króla do abdykacji. Komentując tę uchwałę, korespondent agencji Reutera stwierdza, że belgijscy socjaliści i te odłamy, które podzielają ich stanowisko, t. j. komuniści, znajdą w Belgii wielu naśladowców.

Jednocześnie belgijska partia katolicka, jak to widać z oświadczenia jej organu prasowego „La Nation Belge", uważa powrót króla do Belgii i oddanie mu władzy za konieczne.

Na widowni międzynarodowej

LONDYN. (Polpress). — Agencja United Press donosi, że wojska francuskie, które na kilka tygodni przed kapitulacją niemiecką wkroczyły do Włoch od strony Alp, zajmują obecnie strefę szerokości ok. 20 km od dawnej granicy i przygotowują się do długotrwałej okupacji. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Francji podkreśla, że Francja nie ma zamiaru włączenia na stałe zajętych terenów włoskich, mimo że ludność tego obszaru jest w przeważającej swojej części pochodzenia francuskiego i posługuje się prawie wyłącznie językiem francuskim.

PODKARPACKA UKRAINA ZA PRZYŁĄCZENIEM DO ZSRR

LONDYN. — Premier rządu czeskiego Firlinger zakomunikował oficjalnie, że autonomiczny rząd Podkarpackiej Ukrainy domaga się przyłączenia do ZSRR.

SPRAWY JUGOSŁOWIAŃSKIE

LONDYN. — W Londynie i Waszyngtonie oczekuje się odpowiedzi rządu jugosłowiańskiego na memorandum w sprawie Triestu. BBC zaznacza, że memorandum utrzymane było w specjalnie przyjaznym tonie. Tymczasem na murach miast w Karyntii oficerowie jugosławiańscy polecili rozwieszenie plakatów, w których proklamuje się władzę jugosławiańską na terenie Karyntii. Jednakże miasto Celovec zajęte jest przez oddziały 8-ej armii brytyjskiej.

Wczoraj zakomunikował marszałek Tito, **że wszelki zorganizowany opór niemców na terenie Jugosławii ustał całkowicie. Do** niewoli dostało się 10.000 niemców z polnym marszałkiem Loehr na czele oraz 20 tysięcy członków organizacji „Ustasza".

RZĄD HOLANDII USTĄPIŁ

HAGA. — Na skutek całkowitego oswobodzenia Holandii rząd holenderski podał się do dymisji. Rekonstrukcja rządu jest oczekiwana w najbliższych dniach.

Spotkanie Pattona z Tołbuchinem

MOSKWA. — Korespondent gazety „Krasnaja Zwiezda" donosi, że dnia 14-go maja wojska marszałka Tołbuchina spotkały się z wojskami amerykańskimi, pod wodzą generała Pattona. Amerykanie powitali z radością wojska radzieckie i wręczyli im sztandar. Radziecka kompania honorowa powitała nadjeżdżającego generała Pattona, który wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz swej radości z powodu zetknięcia się z Armią Czerwoną.

„Wiele słyszałem o żołnierzach radzieckich — powiedział gen. Patton — ale ich nigdy jeszcze nie widziałem. Dopiero dziś, gdy stoję tu przed Wami i patrzę w Wasze oczy, rozumiem Wasz wysiłek i Wasze wspaniałe zwycięstwa."

Po tym przemówieniu marsz. Tołbuchin udekorował gen. Pattona orderem Kutuzowa I-ej klasy, po czym orkiestry odegrały hymny amerykański i radziecki.

Wieczorem tegoż dnia odbyła się wspólna kolacja, podczas której panowała miła i serdeczna atmosfera. W czasie tej kolacji **gen. Patton wzniósł toast na cześć Marsz.** Stalina i Armii Czerwonej. Potężne „Hurra!!!" żołnierzy obu armij było odpowiedzią. Na zakończenie dnia odbył się koncert, wykonany przez artystów moskiewskiej opery oraz przez zespoły muzyczne Armii Czerwonej.

—o—

CZESCY ZDRAJCY ARESZTOWANI

PRAGA. — Z Pragi donoszą, że razem z d-rem Hachą aresztowany został b. premier marionetkowego „rządu" Protektoratu dr. Jarosław Krejczy oraz minister komunikacji Kamieniecki, minister skarbu Kalhus, ministrowie Dinert, Gruby i przywódca faszystowskich oddziałów czeskich gen. Rudolf Gajda.

ARESZTOWANIE ŻONY HIMMLERA

LONDYN. — W północnych Włoszech, w rejonie Bolzano, aresztowane zostały żona i córka Himmlera.

Sam Himmler nadal ukrywa się w okolicach miasta Flensbrug.

Rewolucja nihilizmu

Jeden z nielicznych odstępców z obozu nazistowskiego, b. członek partii i SA-man, a poza tym dygnitarz gdański ex-prezydent Senatu gdańskiego, Hermann Rausching, dobitnie i lapidarnie scharakteryzował ruch hitlerowski terminem „rewolucji nihilizmu" w swej znanej książce pod tym samym tytułem. Określeniem tym sięgnął Rausching za kulisy potwornej prowokacji politycznej, jakim był ruch hitlerowski i odsłonił podstawy etyki nowoczesnego barbarzyństwa. Niszczenie wszystkiego, dosłownie wszystkiego, bez względu na cenę — było hasłem Hitlera i jego kliki. Strzały z 30 na 31 czerwca 1934 r., które przypieczętowały los grupy opozycyjnej kpt. Roehma, szefa bojówek SA-mańskich, powinny były w sumieniu niejednego niemca i Europejczyka wzbudzić echo i czujność. A tymczasem było inaczej. Nihilizm niemiecki urósł do potęgi, maskując się nowym ładem, instynkty niszczycielskie ukryto za parawanem narodowej odbudowy „uciemiężonych i pokrzywdzonych" Niemiec. Zamiast reakcji nastąpiło Monachium, koncesje na rzecz ruchu, a tym samym popieranie go.

Europa patrzyła obojętnie, jak faszyzm europejski łamie zdrowe formy ustrojowe w Hiszpanii i wprowadza system, kiedy jest się na łasce „księdza, dziwki i donosu" — jak pisał Malraux. Popleczników faszyzmu w Europie było dużo, a pozorne sukcesy państw osi jednały obojętnych. — Faszyzm rozpleniał się, zakorzeniał w całej niemal Europie, niszcząc i mordując dziesiątki tysięcy ludzi, wspomagany czasem nieraz nieświadomie przez rodzime reakcje. Jako ruch polityczny był niewątpliwie faszyzm niebezpieczny, ale po stokroć gorsze było to, co niósł w istocie. Faszyzm deprawował społeczeństwa, osiadał czadem na sumieniach, przysłaniał zdrowe widzenie na świat. Życie kosztem drugich stało się nie tylko dokładnie wypełnianym hasłem (np. liczne „podboje" państw osi), ale i obowiązującą normą dla jednostki. Tylko w takim klimacie duchowym mogły wyrość niezliczone typy obozów koncentracyjnych, jako wyraz całkowitego zdeprawowania sumienia ludzkiego. Tylko w klimacie podłości i realizowania haseł „polowania na człowieka" mogły powstać zbiorowe obozy śmierci — getta. A wszystko działo się pod zwodniczymi hasłami „uzdrowienia" społeczeństwa: Deutschland erwache! Obudźcie się niemcy i mordujcie bliźnich! Co więcej, budzić się zaczynały pod wpływem propagandy nazistowskiej i inne narody, oczywiście nie całe społeczeństwa, ale tylko pewne ich odłamy.

Ale i to było za wiele. W tej atmosferze narósł imperializm niemiecki o wybitnie do środkowym typie: państwo Herrenvolku. W obłąkańczej idei jednego człowieka, psychopaty i maniaka cały świat miał być poddany plemieniu germańskiemu, rasie panów, podczas gdy inne rasy, szczególnie słowiańskie, przeznaczone zostały do dźwigania potęgi niemieckiej pod knutem nazistowskim. Padła Polska, padła Francja, Jugosławia, Grecja — cień swastyki rozłożył się nad Europą. W podbite narody poczęto sączyć jad propagandy, starając się zmienić typ umysłowości człowieka. — Zdumiewająca jest antyhumanistyczność naszej epoki. Człowiek w systemie totalnym stał się niczym, ot po prostu numerem w obozie koncentracyjnym. A wspólnicy zbrodniarzy quislingowcy, Antonescu, Pawelicze, Lavalowie, pokornie bici faszyści włoscy, szylaszyści i t. p., pomagali w tworzeniu „Nowej Europy". Dopiero uderzenie w ZSRR, Stalingrad, przemieniło niektórych. Ze zwolenników morderstw, ba nie tylko morderstw, ale systemu zbiorowego mordowania, zaczynali się stawać niektórzy rzeczywistymi zwolennikami demokracji, inni zaś tylko uważali, że demokracja ich wybawi z położenia, które sami spowodowali, zachowując ton myślenia faszystowskiego.

Śledzenie pierwiastków faszyzmu w psychice ludzkiej nie jest bynajmniej śmiesznością. Trzeba sobie doskonale uświadomić, co niesie z sobą faszyzm, aby stanąć świadomie do walki z nim na każdym odcinku życia. Przecież faszyzm to nie tylko barbarzyństwo, masowe mordowanie ludzi, ucisk i znęcanie się nad bezbronnym. To brud, brud moralny, brak jakiegokolwiek kośćca ideowego, zatracenie ludzkiej godności. Poucza nas o tym proces zbrodniarzy z Majdanku. Ani jednej postaci człowieczej, wszystko degeneraci. Czyżby istoty wyjątkowe? Nie, naród niemiecki został tak urobiony, że stał się stadem bezmyślnych istot dwunożnych, myślących wyłącznie o najbardziej bezpośrednim, material-

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Idea demokratyczna

Rzeczywistość Polski Demokratycznej, zrodzona z powstającej na gruzach obecnej wojny, to całkowite i bezwzględne zwycięstwo idei demokratycznej. Jeżeli w słowie idea kryła się zawsze najlepsza nazwa najszlachetniejszych porywów ludzkich, jeżeli w słowie demokracja ludzie wolni widzieli od wieków spełnienie marzeń o równości, wolności i braterstwie, to słowa te razem ujęte stwarzają termin: Idea Demokratyczna, który staje się kamieniem węgielnym nowej Odrodzonej Demokratycznej Polski.

Wraz ze zwycięstwem idei demokratycznej runął w przepaść faszyzm i wszystko, co było z nim związane. Skończył się również okres naporu reakcyjnych klik na szańce wolności.

Wśród trzasku walącej się w proch i pył fortecy hitlerowskich zbirów zmartwychwstała nowa Polska. Wstaje twardy mocny szlak demokratyczny, trakt nowej ery, droga, po której Polska Demokratyczna pójdzie ku lepszym dniom. Pójdą: ramię w ramię we wspólnym szeregu ludzie pracy umysłowej, robotnicy i chłopi oraz wszyscy ludzie dobrej woli, szczerych chęci i uczciwych zamiarów.

Dużo jeszcze wśród nas jest obywateli, którzy myślą o Idei Demokratycznej kategoriami partyjnictwa, które każda z partyj Polski sprzed 1939 roku wysuwała, a które na ogół szły w jednym kierunku: kierunku i ramach danej partii, interesów jej zwolenników, a przeważnie interesu tak zwanego żłobu rządowego, interesu kapitału, interesu dyktatury, nie biorąc prawie wcale pod uwagę interesu chłopa, robotnika i pracownika umysłowego.

Dzisiaj stosunek ten zmienił się bezpowrotnie, zmienił się w kierunku udemokratycznienia życia, bez żadnych zastrzeżeń. Doszliśmy do idei demokratycznej ogółu obywateli pracy. Nie będziemy tworzyć Polski Demokratycznej drogą partyjnictwa, drogą dyktatury, a tworzymy ją [w] każdej dziedzinie życia przez ludzi, któ[rz]y w imię Polski Demokratycznej nie pozwolą sobie narzucić kajdan wyzysku kapitału i dyktatury. Walczyły o ideę demokratyczną w jej czystej formie całe pokolenia od wieków. Dzisiaj, gdy do niej doszliśmy, nie pozwolimy się zepchnąć z drogi tej, która niesie dobro wszystkim obywatelom Demokratycznej Polski, Polski ludzi pracy i twórczego wysiłku.

Dla idei demokratycznej Polski i poprawy bytu robotnika w czasach caratu walczyła w pracy podziemnej i ginęła na szubienicach i w tajgach Sybiru brać robotnicza, zwalczana nie tylko przez wrogi nam carat, wrogi kapitał, lecz również przez część naszego społeczeństwa, podszczuwanego przez kapitał i partyjnictwo.

Dla idei demokratycznej Polski walczyliśmy 5½ roku w podziemiach z faszyzmem hitlerowskim, który bezpowrotnie ginie, a który to pochłonął wiele milionów ofiar najlepszych synów Narodu Polskiego. Dla idei demokratycznej Polski i poprawy bytu ludzi pracy na każdej placówce walczymy i obecnie, będąc znowu niezrozumianymi przeważnie przez tych, którzy chcą mieć demokratyczną Polskę dla swych interesów i kapitału, bądź też dla partyjnictwa i dyktatury.

Otóż jeżeli chodzi o taką pseudo-demokrację sprzed 1939 r., demokrację kapitału, nas na nią nie stać i do niej nie wrócimy, gdyż byłoby dla nas zgubą, jeżeliby praca umysłowa, robotnicza i chłopa była obrócona na korzyść jednostek, a nie dla ogólnego dobra, dla dobra Polski. Weszlibyśmy znowu w labirynt świata przeżywającego się, świata, który dawał bezrobocie i nędzę milionom ludzi pracy twórczej. Nasza demokracja, idąca z Konstytucji 1921 r., idzie przez dobrobyt ludzi pracy, do pracy wyłącznie dla Polski.

Wolność słowa i swobody u nas jest i będzie, lecz jeszcze nie wszyscy jesteśmy jednomyślni dla idei demokracji ludzi pracy i Polski. Nam, wychowywanym w duchu partyjnictwa i dyktatury, wydaje się, że dobro, które idzie z Odrodzeniem Polski Demokratycznej dla nas, w demokracji tak krystalicznej i szlachetnej nie jest dobrem a złem. Ale pytamy, co może być więcej szlachetne dla obywatela Polski, jak nie praca dla siebie, a tym samym dla Polski. Musimy zrozumieć wszyscy jednomyślnie to dobro, wówczas będziemy szli do wolności słowa prawdziwego, do wolności krytyki poczynań naszych w rządach i krytyki, która jest niezbędna w pracy ku wyższości Polski i dobrobytu jej obywateli.

Kierując się dawnym wychowaniem, które w duszach wielu obywateli jeszcze tkwi, a którego to zła ludzie ci nie mogą w sobie dostrzec, wielu z nich wichrzy wśród ogółu bezpodstawnie. Skoro jednak ludzie ci zrozumieją dobro idei demokratycznej, wówczas praca nasza stanie na wysokości zadania w dźwiganiu Ojczyzny naszej wzwyż. Co powinno być najwyższym naszym celem.

D. K.

NIEPOKOJE GŁODOWE W ALGERII

LONDYN. — Wczoraj wybuchły zamieszki głodowe na terenie Algerii, w czasie których 100 osób odniosło obrażenia.

Przyczyną braku artykułów żywnościowych w Algerii jest posucha, zniszczenia wojenne i brak środków transportowych.

PARTYZANCI WŁOSCY WCIELENI DO ARMII

RZYM. — Włoska Rada Ministrów po powrocie do Rzymu generała Cadorny i innych przywódców włoskiego ruchu wolnościowego powzięła uchwałę, nakazującą niezwłoczne wcielenie włoskich oddziałów partyzanckich do armii regularnej i milicji. Rząd włoski jest zdania, że napływ zahartowanych w walkach i należycie wyrobionych młodych sił włoskich wpłynie dodatnio na ogólny bieg pracy w całym aparacie państwowym i siłach zbrojnych kraju.

EKSHUMACJA ZWŁOK ZENONA PRZESMYCKIEGO

WARSZAWA. — 17-go maja odbędzie się w Warszawie ekshumacja zwłok Zenona Przesmyckiego, znanego poety i tłumacza literatury obcej, występującego pod pseudonimem Miriama. Zenon Przesmycki zmarł w czasie powstania warszawskiego w wieku lat 83-ch.

Rękopisy zmarłego pisarza zostały uratowane i znajdują się w zbiorach Biblioteki Narodowej.

Rewolucja nihilizmu

(Dokończenie ze strony 1-ej)

nym użyciu. Trzeba znać typ szkoły niemieckiej, znać podręczniki, którymi wytyczano poglądy młodego pokolenia. Naród niemiecki jest przesiąknięty faszyzmem aż do krwi. Nie ma już ludzi w Niemczech. To, co zrobił z nimi system hitlerowski, dowodzi jednego: Niemcy dotąd nie mogą istnieć, dokąd nie wypleni się z nich owych pierwiastków nihilizmu. Trzeba podwoić czujność — bo w naszym społeczeństwie jest dużo osadu faszyzmu — pozostałość okupacji. Raz po raz mamy tego najlepsze dowody. Zamordowanie skrytobójcze tego czy owego działacza ludowego, dywersja w przeprowadzeniu doniosłych reform społecznych, a wreszcie chociażby takie „życie ułatwione“: pogoń za mieszkaniami, nastawienie wyłącznie na zdobycze czysto materialne (czytaj „szaber“, niestety bardzo a bardzo popularne słówko), skłonność do lekkiego zarobkowania są przejawami dość groźnymi, z których możemy wyprowadzić konkretne wnioski: okupacja hitlerowska to nie tylko zamordowanie w ten czy inny sposób 6.000.000 Polaków, to nie tylko Majdanek, Oświęcim, Treblinka, Dachau czy Buchenwald, to nie tylko masowe rozstrzeliwania na ulicach warszawskich, to nie tylko wysiedlenie i niszczenie mienia polskiego, ale przede wszystkim usiłowanie zdeprawowania społeczeństwa polskiego. Ślady są widoczne i nikogo przekonywać nie potrzeba. Raz po raz sygnalizowane przez prasę lub drogą cichych poufnych wiadomości oznaki, że jad niemiecki jeszcze działa, muszą wzmóc naszą czujność. Od szczucia na działaczy ludowych, czy dywersji reakcyjnej na terenie przemian społecznych, prowadzi droga prosto do państwa obozów koncentracyjnych. I zamiast wyjść z wojny odrodzeni moralnie, zamiast odczuć w głębokim stopniu potrzebę człowieczeństwa, mamy bolesne przejawy współdziałania z nieprzyjacielem. Budując Polskę nie wolno nam budować jej z ludzi o duszach robaczywych.

I dlatego trzeba na każdym kroku tępić przejawy nihilizmu, wyrzucić poza obręb społeczeństwa polskiego wszelki brud niemiecki, pozostawiony nam w spadku po niemcach. Naszą reakcją na wszelkie przejawy ducha faszystowskiego w Polsce musi być praca. W czasach dzisiejszych jeszcze bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy pracy. Wyginięcie całego szeregu fachowców, objęcie nowych terenów i nowych placówek, każą nam przypomnieć o ogromie pracy. I w tym systemie nie ma miejsca dla zbirów faszystowskich, czy też moralnych ich popleczników. Nowa szkoła musi wychować nowy typ obywatela. — A właśnie w młodzieży jako najpodatniejszej na wszelkiego rodzaju wpływy, dobre czy złe, zostało jeszcze sporo pierwiastków myślenia faszystowskiego. Zagubienie wartości słów tak prostych, jak poczucie człowieczeństwa, czy godności ludzkiej, odwaga cywilna, uczciwość, odpowiedzialność społeczna, odnoszenie się do nich z pogardą czy lekceważeniem, są pozostałościami wojny, które bezwzględnie trzeba wyplenić. Jeżeli tego nie zrobimy, grozi nam zatracenie poczucia człowieczeństwa.

Lesław M. Bartelski.

Berlin, jakiego już nie będzie...

(Od własnego korespondenta »Polpressu«)

Berlin roku 1932, miasto prawie 5-milionowe, ruchliwe, pełne życia, pełne rytmu nowoczesnej kultury.

Dzisiaj — ruiny i gruzy — jedyne ślady dawnej świetności.

Kiedy idę dzisiaj ulicami Berlina nasuwają mi się wspomnienia o dawnym Berlinie, o Berlinie z czasów przed dojściem Hitlera do władzy. Oto ruiny teatru państwowego „Deutsches Theater“. Na deskach tego teatru, jednego z najlepszych w Europie, występowali artyści tej miary co Albert Basserman, Fritz Kortner, Konrad Veidt, Deutsch i inni. Tu Rudolf Moissi występował w „Hamlecie“ i Kortner w „Ryszardzie III“, we wspaniałej inscenizacji Jessnera. Tutaj znakomity reżyser Max Reinhardt odkrywał nowe talenty. Wszyscy ci artyści są dzisiaj zagranicą, a w Berlinie sterczące ku niebu mury przypominają o tym, że tu był przybytek sztuki.

Potsdamerstrasse. Tu stał pałac kinowy „Ufy“ (Ufapalast), w którym wyświetlano najlepsze filmy niemieckie i zagraniczne. Tu na premierach zbierały owacje znane artystki filmowe Elżbieta Bergner i Marlena Dietrich. Dzisiaj nazwiska ich widnieją na ekranach amerykańskiej lub angielskiej produkcji filmowej.

Naprzeciw słynna kawiarnia „Roma“. Tu można było spotkać znanego krytyka i satyryka Antona Kuh, przy innym stole opowiadał o swych przygodach „szalony reporter“ Erwin E. Kisch, w swoim stałym kąciku przesiadywali Lion Feuchtwanger, Alfred Döblin i Ludwig Marcuse. Tu byli stałymi gośćmi Tomasz Mann i jego dzieci — Klauss i Erika, podobnie jak Stefan i Arnold Zweigowie.

Także malarze tej miary jak Kokoszka, Hofer, Fischer i Andersen mieli w „Romie“ swój kącik.

Wszyscy ci artyści i pisarze, których dzieła były kwintesencją sztuki i kultury niemieckiej, są zagranicą lub nie żyją. — Jedni wymordowani w niemieckich obozach koncentracyjnych, drudzy wygnani przez Hitlera tułają się od kilkunastu lat po świecie.

Nieco dalej przy Potsdamerstrasse kawiarnia i restauracja „Weiss Csarda“. — Tutaj przesiadywali znów znani komicy Fritz Gruenbaum i Morgan. Obydwaj zginęli w obozie koncentracyjnym.

W ruinach sąsiedniego domu mieściła się kawiarnia „Wien“. Ogromna sala z lożami na 3-ch piętrach. Gdzie znikły eleganckie berlinianki, które zapełniały ten wytworny lokal? Czy są to te, które obecnie usuwają gruzy na ulicach stolicy Rzeszy? Czy ta blondynka o niebieskich oczach to owa szykowna dama, która jeszcze niedawno tą samą ulicą jechała własnym Mercedesem?

Sic transit gloria mundi...

Ośrodek hitleryzmu, centrum faszystowskiej polityki imperialistycznej — Berlin — nie istnieje, został „wyradyrowany“, jeśli użyć terminologii Hitlera, skierowanej zresztą w stosunku do miast angielskich. Berlin przestał być stolicą Rzeszy, przestał być miastem europejskim. Znikła pycha i buta niemców. Wygłodniali berlińczycy z pokorą ustępują z drogi przed zwycięskimi żołnierzami polskimi lub radzieckimi, uśmiechają się do nich i żebrzą o chleb. — Gdzie się podział ten „Herrenvolk“, który powstał w fantazji Hitlera, Goebbelsa i Rosenberga? Berlińczycy nie znoszą swego losu z tą dumą i godnością, z jaką znosili okupację niemiecką Polacy. 12 lat rządów hitlerowskich wywarło swe piętno na charakterach niemieckich, 12 lat rządów Hitlera zdołało je zdegenerować i wypaczyć. Dziś ci sami niemcy odwracają się od swych führerów, którzy do niedawna byli ich bożyszczami. Dzisiaj proszą o chleb i chcą tylko ratować swe nędzne życie. — Berlin, nowoczesna Niniwa, stał się ofiarą szaleńczej polityki Hitlera.

Rodziny wojskowych będą repatriowane

ze Zw. Radzieckiego do Polski

ŁÓDŹ, (Polpress). — W Łodzi bawił przejazdem ambasador R. P. w Moskwie, ob. Zygmunt Modzelewski. W rozmowie z przedstawicielami prasy, ambasador Modzelewski naświetlił niektóre problemy z dziedziny polityki zagranicznej, które interesują opinię publiczną w kraju w związku z wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Przechodząc do spraw związanych z zawarciem układu polsko-radzieckiego, ambasador Modzelewski zauważył w toku rozmowy, że sojusz ten wywarł w świecie politycznym jak najlepsze wrażenie i wzmocnił naszą międzynarodową pozycję. Emigracja londyńska usiłowała podważyć znaczenie tego doniosłego aktu polityki międzynarodowej, wyrażając gotowość zawarcia takiego układu. Śmieszność tej propozycji podkreśliła prasa angielska, nadmieniając, że „rząd“ londyński przypomina pasażera, który spóźnił się na tramwaj i z kilometrowej odległości woła, aby się zatrzymał. - Pragnę dodać, że w rozmowie z przedstawicielami dyplomatycznymi akredytowanymi w Moskwie, odniosłem wrażenie, a niektórzy wręcz podkreślili, że układ ten ma znaczenie podstawowe dla utrzymania pokoju w Europie. Ambasador mówił również o układzie gospodarczym i sprawie repatriacji Polaków z głębi Zw. Radzieckiego, przy czym nadmienił, że po zawarciu umowy repatriacyjnej rodziny wojskowych będą w pierwszym rzędzie objęte repatriacją. Projekt tej umowy już został złożony w Komisariacie Spraw Zagranicznych Zw. Radzieckiego i mam nadzieję, że już w najbliższym czasie wyruszą pierwsze transporty do kraju — podkreślił amb. Modzelewski.

Przechodząc do spraw związanych z konferencją w San Francisco, ambasador Modzelewski wyjaśnił, że opinia międzynarodowa zdaje sobie doskonale sprawę ze znaczenia Polski w organizacji pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wie ona również, że nieobecność Polski w San Francisco bynajmniej nie wzmocni uchwał konferencji. Rzecz jasna, że obecność Polski mogła oznaczać obecność delegacji Rządu, gdyż grupka Arciszewskiego w ogóle nie była brana pod uwagę.

Polska ma w ogóle silną pozycję na terenie międzynarodowym, — dodał ambasador Modzelewski. Nie ma w tym nic dziwnego. Nikt nie może zaprzeczyć, że wkład jej w walce z hitleryzmem był i jest ogromny, to też mamy wszędzie przyjaciół. Mamy ich w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, mamy w Wielkiej Brytanii. Mamy za sobą opinię francuską i włoską, czego dowodem jest chociażby podpisanie niedawno umowy o wzajemnej wymianie przedstawicieli z Włochami. Nie potrzebuję dodawać, że mamy również całkowite sympatie narodów słowiańskich — Czechosłowacji, Jugosławii i Bułgarii. Zresztą wszystkie kraje, budujące swe stosunki z nami na gruncie realności coraz bardziej szukają kontaktu z nami, dowodem czego jest już ogromny wzrost zainteresowania stosunkami z nami ze strony opinii szwedzkiej, szwajcarskiej i wielu innych krajów.

Wzrósł również nasz autorytet w kołach polskiej emigracji. Nie ma takiego skupiska Polaków za granicą, gdzieby poczynania naszego Rządu nie znalazły echa w postaci głębokiej sympatii i uznania. Pod tym względem jest bardzo charakterystyczne, że propaganda grupy Arciszewskiego, kosztująca miliony dolarów, natrafia na wyraźny opór. Zresztą panowie ci znudzili swymi zakłamanymi wystąpieniami nietylko Polaków, ale również opinię międzynarodową — dodaje na zakończenie ob. Modzelewski.

Rozprawy przeciw zdrajcom

WARSZAWA. — W warszawskich Sądach Specjalnych rozpoczął się wczoraj szereg rozpraw przeciwko zdrajcom narodu i współpracownikom okupantów. Jako pierwszy został postawiony w stan oskarżenia Stefan Bijewski, obwiniony o wydanie w ręce gestapo członków P. P. R. i Armii Ludowej. Drugim oskarżonym jest niejaki Ryszard Imiołczyk, konfident policji kryminalnej. Sądzony również będzie Leon Brzozowski, który jako leutnant dywizji SS „Galizien“ brał udział w bestialskich mordach, dokonywanych na Polakach.

Ponadto akt oskarżenia wymienia: Jana Frajdę, Jana Wróbla, Teofila Walickiego oskarżonego o wydanie w ręce gestapo Chaima i Symchy Grynbaumów oraz Antoniego Papierkowskiego, obwinionego o wydanie niemcom żyda niemieckiego nazwiska, który został rozstrzelany przez policję niemiecką.

Rozpocznie się również rozprawa przeciwko Józefowi Kęchi dyrektorowi jednego z kin warszawskich, który będąc Polakiem występował publicznie jako niemiec i wspólnie z policją niemiecką i gestapo prowadził akcję przeciw Polakom. Odbędą się też procesy przeciwko Zygmuntowi Schönke obergefreitrowi armii niemieckiej oraz przeciw Antoniemu Olszewskiemu konfidentowi policji kryminalnej.

KRONIKA

Apel Państwowego Muzeum na Majdanku

Około 2.000.000 ludzkich istnień wymordowali zwyrodniali hitlerowcy w obozie wyniszczenia na Majdanku. Świadczą o tym zapisy, dokumenty, korespondencja prywatna i urzędowa. Świadczą o tym bestialskie stosy pozostawionego obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego, świadczą o tym czynie sterty łachmanów obozowych; ubrania własne więźniów zostały zrabowane przez niemców, posegregowane i wysłane do Rzeszy.

Świadczą o tym masy przedmiotów codziennego użytku, narzędzia pracy, książki, fotografie, zabawki dziecinne i wiele, wiele innych przedmiotów odebranych ofiarom bestii germańskich.

Pomordowani zostali starcy i w sile wieku kobiety, mężczyźni, młodzież obojga płci i niemowlęta, siłą oderwane od piersi matczynych.

Nie gramy na wyobraźni i uczuciach ludzkich stwierdzamy jedynie fakty konkretne. Z obowiązku służbowego, kierowani nakazem niewinnie pomordowanych ofiar przystępujemy do wydania statystyki i historii o Majdanku.

Pragniemy ustalić nazwiska oprawców i ich pomocników, nazwiska więźniów, ich środowisko, wiek, narodowość, zawód.

Do tej współpracy zapraszamy Duchowieństwo, Nauczycielstwo, Urzędy, Kupiectwo, Przemysł, Rzemiosło i całą ludność. Oczekujemy zrozumienia naszego apelu i należytego poinformowania podwładnych o celowości naszej pracy. Duchowieństwo ma wdzięczne pole do okazania nam swej cennej pomocy przez apelowanie do wiernych z kazalnic przy każdej okazji. Nauczycielstwo wśród młodzieży szkolnej, rodziców i środowiska, w którym przebywa, mieszka i pracuje. Rady Miejskie, Wojewódzkie, Powiatowe i Gminne — wśród swych członków winny rozpowszechniać nasz apel i prosić o współpracę, ten również obowiązek nałożony jest na przemysł, rzemiosło i kupiectwo.

Żyjący a szczęśliwie ocaleni współwięźniowie, świadkowie i wszyscy mogący wnieść coś nowego i konkretnego do naszych poczynań, proszeni są o zgłaszanie się osobiście w Dyrekcji Państwowego Muzeum na Majdanku wzgl. o nadsyłanie szczegółowych i wyczerpujących danych o życiu więźniów na Majdanku, o ilości ofiar mordowanych w komorach gazowych i rozstrzeliwanych, oraz przetrzymywanych w danym momencie w obozie, o torturach i bestialstwach hitlerowców, dane narodowościowo liczbowe, nazwiska kierowników, dozorców i administracji, nazwiska współwięźniów pomagających niemcom w dziele niszczenia, oraz własne przeżycia, spostrzeżenia i uwagi.

Przystępujemy do zabezpieczenia i odbudowy krematorium, komór gazowych, do konserwacji obuwia i strzępów szmat, będących niegdyś ubraniem obozowym. Pragniemy przekazać żyjącym i potomności dowody naukowego tępienia narodów w fabryce śmierci na Majdanku. Tego domagają się od nas duchy pomordowanych, to winniśmy historii i narodowi.

Nie możemy dopuścić, by dowody zbrodni uległy zniszczeniu i zapomnieniu.

p. o. Dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku
(—) Inż. K. Biernacki.

—o—

Walne zgromadzenie członków Spółdzielni Rybackiej w Częstochowie

Zarząd Spółdzielni Rybackiej w Częstochowie powiadamia swoich członków, że w dniu 24 maja r. b. o godz. 16-ej w pierwszym terminie, a o godz. 16-ej min. 30 w drugim terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Spółdzielni — w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie, Al. Najśw. Maryi Panny Nr. 33.

Na porządku obrad:
1) Dokompletowanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
2) Zmiany w Statucie.
3) Sprawy bieżące.

Potrzeba wykładowców do szkoły rolniczej

Powiatowa szkoła rolnicza w Małusach Wielkich poszukuje 2-ch wykładowców z wykształceniem wyższym lub średnim rolniczym:
1) Z zakresu hodowli zwierząt.
2) Z zakresu sadownictwa, ogrodnictwa i warzywnictwa.

Potrzebny również kucharz, samotny.

Podania z odpisem świadectw składać należy do Powiatowej Rady Narodowej w Częstochowie, Sobieskiego 7.

Nocne dyżury aptek

Od dnia 14 do 20 maja dyżurują w naszym mieście apteki:
P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Rupprechta — Narutowicza 70.

Zabawa P.P.R. dzielnicy Śródmieście

Staraniem P.P.R. dzielnicy śródmieście odbędzie się w dniu 20 maja 1945 r. o godz. 14 w parku 3 Maja „Wielka zabawa taneczna".

W programie zabawy są przewidziane: występy orkiestry Wojska Polskiego, loteria fantowa, poczta itp.

Bufet na miejscu. Ceny biletów: dla dorosłych 20 zł, dla młodzieży do lat 15 i wojska — 10 zł.

W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 21 maja 1945 r. Dochód przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe.

Kronika sportowa

Kurs motocyklowy dla oficerów W. P.

Sekcja motocyklowa W.K.S. „Orzeł" urządza bezpłatny kurs motocyklowy dla oficerów W. P. Inauguracyjne otwarcie kursu odbyło się dnia 16 maja b. r. w sali Kursów samochodowych ob. Śląskiej, ul. Targowa 18/20 o godz. 18-ej.

Kurs motocyklowy obejmie część teoretyczna (silnik dwutaktowy i czterotaktowy, defekty i usuwanie ich, zasade jazdy, przepisy drogowe) i część praktyczną (nauka jazdy).

Wykłady będą się odbywały w każdy poniedziałek, środę i piątek od 18—20. Kurs będzie zakończony egzaminem końcowym przed Komisją Wojewódzką, która przyzna absolwentom prawo jazdy. ppor. Hoff Roman.

Mecz Team A. — Team B.

Celem wyłonienia reprezentacji piłkarskiej Częstochowy na niedzielne zawody międzyokręgowe ze Śląskiem kapitan związkowy O. Z.P.N. ob. M. Kanus wyznaczył na piątek, 18 b. m. o godz. 17.30 na boisku Wojska Polskiego mecz eliminacyjny Team A — Team B, w którym wezmą udział najlepsi zawodnicy tutejszych klubów. Mecz ten zapowiada się niezwykle ciekawie, gdyż gracze wydadzą z siebie wszystko, by mieć zaszczyt reprezentowania barw naszego miasta z silnym zespołem Śląska.

Mistrzowskie rozgrywki

Częstochowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej postanowił rozpocząć rozgrywki mistrzowskie w dniu 3 czerwca r. b. Do rozgrywek zgłosiło się 12 klubów, które zostały podzielone na dwie grupy. Terminarz rozgrywek będzie podany jutro. Kluby Radomska przeprowadzą rozgrywki w zupełnie oddzielnej grupie — losowanie gier odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Okr. Zw. Piłki Ręcznej

Miejski Ośrodek PW. i WF. przystępuje do organizowania Okręgowego Związku Piłki Ręcznej. Zebranie organizacyjne zostało zwołane na piątek 18 b .m. na godz. 17.30 w pokoju Nr. 105 Starostwa Grodzkiego. ul. Dąbrowskiego 7. St. G.

Repertuar kin

Kino „Wolność" wyświetla film polski p. t. „Granica" — Nałkowskiej. Dodatek kreskówka Disney'a „Symfonia podwórka".

Początek: 13.30, 15.30, 17.30. W niedzielę o 11.30. Dla młodzieży niedozwolony.

Kino „Polonia" — film polski „Granica" — Nałkowskiej.

Początek: 14. 16. 18. W niedzielę o 12-ej. Dla młodzieży niedozwolony.

Kino „Bałtyk" — film produkcji sowieckiej „Kutuzow".

Początek: 14. 16. 18. W niedzielę i święta o 12-ej.

—o—

OD ADMINISTRACJI

Z dniem 18-ym maja b. r. Administracja „Głosu Narodu" przyjmować będzie nekrologi z tym, że umieszczane one będą tylko w wypadku wolnego miejsca.

Odezwa Pow. Zarządu Str. Ludowego

Obywatele! Chłopi!

Zarząd Powiatowy Str. Ludowego organizuje doroczne święto ludowe, święto chłopów dnia 20 maja tzn. w pierwszy dzień Zielonych Świąt.

Ponieważ przeżywamy chwile przełomowe, święto nasze musi stać się manifestacją siły chłopa, siły, która jest gwarancją Polski rzeczywiście Demokratycznej, Polski Ludowej Wszyscy, cała wieś bierze gremialny udział w uroczystościach tego Święta.

Winniśmy pokazać naszym braciom, że chłop, który walczył o pełne prawa w państwie dzisiaj te prawa chce realizować.

Przez gremialny udział my chłopi pokażemy całemu światu, że chłop dzisiaj, który stanowi zasadniczy element Narodu Polskiego, chce stanowić sam o sobie i nie da się żadną siłą odepchnąć od współudziału w Rządzie Polski.

Na podstawie porozumienia Powiatowego Zarządu Str. Ludowego z Powiatowym Zarządem Samopomocy Chłopskiej uroczystości w powiecie częstochowskim organizuje się w trzech miejscach, a mianowicie: w Wilkowiecku, Kalei i Wancerzowie.

Udział poszczególnych gmin w uroczystości

W Wilkowiecku zbierają się na godzinę 9 rano następujące gminy: Opatów, Krzepice, Lipie, Miedźno, Popów, Kuźniczka.

W Kalei zbierają się na godzinę 9 rano gminy: Przystań, Panki, Węglowice, Ostrowy, Rększowice, Dźbów, Grabówka, Kamyk, Kłobuck, Mykanów, Wrzosowa, Poczesna, Kamienica-Polska.

W Wancerzowie zbierają się na godz. 9 rano gminy: Wancerzów, Rędziny, Przyrów, Janów i Olsztyn.

Program święta jest następujący:
1. Zbiórka na obranym placu o godz. 9 rano.
2. Pochód do kościoła i uroczysta Msza św.
3. Po wysłuchaniu Mszy Św. pochód wraca na obrane miejsce, defiluje przed trybuną.
4. Przemówienia.
a) zagajenie prezesa miejscowego Koła Str. Ludowego.
b) przemówienie delegata Zarządu Powiatowego Str. Lud.
c) przemówienie delegata Zarządu „WICI".
d) przemówienie delegata Samopomocy Chłopskiej.
e) przemówienie księdza.
f) przemówienie delegacji P.P.R.
g) „ „ P.P.S.
h) przemówienia gości.
i) odśpiewanie hymnu „Gdy Naród do boju".
j) zabawa oraz inne imprezy (przedstawienia itd.)

Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie

Miedźno czci poległych polskich żołnierzy z 1939 r.

Dnia 13 maja w Miedźnie odbyła się wzruszająca i piękna uroczystość przeniesienia ekshumowanych zwłok poległych bohatersko polskich żołnierzy z roku 1939.

W miejscowym kościele zapełnionym po brzegi ludnością miejscową i przedstawicielami władz oraz organizacji, stał katafalk spowity sztandarami, wieńcami i kwiatami. Po nabożeństwie kondukt żałobny ruszył na miejscowy cmentarz. Tam w wielkiej wspólnej mogile stały rzędem trumny bohaterów ofiar hitlerowskiego najazdu w roku 1939.

Żołnierze Polski Demokratycznej, Polski Wolnej trzymali honorową straż. Nad otwartą mogiłą posypały się słowa, gorące, uroczyste, wzniosłe. Po przemówieniu miejscowego księdza proboszcza zabrał głos ob. Starosta Stoberski. W jędrnych i mocnych słowach oddał hołd poległym, którzy oddali swe życie młode nie licząc się z przewagą liczebną i techniczną wroga, umarli by dać świadectwo tej wielkiej prawdzie, że kochali wolność swą nade wszystko. Ob. Starosta w dalszych słowach zwrócił się do obywateli zebranych, by tu nad grobami najlepszych synów Ojczyzny podali sobie ręce i ślubowali, że oddadzą wszystkie swe siły dla budowy wielkiej, demokratycznej Polski. Inni mówcy gorąco i z uczuciem przemawiali do ser obecnych, nawołując do solidarności.

Przy dźwiękach marsza żałobnego i huku salw honorowych zebrani rzucali garście ziemi na trumny poległych bohaterów.

Po wzniosłej tej uroczystości w sali Domu Katolickiego odbyło się przyjęcie gości i wojska. Krótkie przemówienia nacechowane serdecznością i zbratanięm się wszystkich, sprawiły, że atmosfera była naprawdę rodzinna. Na specjalną uwagę zasługuje organizacja całej uroczystości, która w żadnym szczególe nie zawiodła. Należy się tu całkowite uznanie miejscowemu nauczycielstwu, które tak pięknie wywiązało się z zadania, duchowieństwu, wójtom gminy i sołtysom poszczególnych wiosek.

Przedstawiciele rządu, organizacji i prasy odjeżdżali z przeświadczeniem, że ci ludzie potrafią skonsolidować siły współobywateli do dzieła odbudowy przyszłej Polski. Z. F.

Sprawozdanie z przebiegu uroczystości pogrzebowych w gm. Miedźno

Grono nauczycielskie w Miedźnie, współdziałając z ob. kierowniczką Supińską, stanęło na wysokości zadania obecnej chwili i zorganizowało przepiękną akademię ku czci poległych bohaterów z roku 1939. Uczestnikami akademii była młodzież szkolna i pozaszkolna zorganizowana w chórze kościelnym. Praca tamtejszego nauczycielstwa w tak krótkim czasie wydała owoce wprost zdumiewające, jeżeli chodzi o wykonanie programu akademii. Szerokie zastosowanie w wykonaniu i ujęciu programu miała pieśń; najprostsza i najpiękniejsza forma przemawiania do uczucia. Odśpiewanie „Dzwonów Szopenowskich" przez chór szkolny wytworzyło uroczysta atmosferę a wartość samego wykonania utworu przypisać należy tylko dyrygentce chóru, która włożyła duży nakład pracy, podkreślając w pierwszym rzędzie dynamikę i rytmikę utworu. Maluczcy odtwórcy zrozumieli widocznie co od nich żądano, gdyż w zupełności wywiązali się ze swego zadania. Chór młodzieży pozaszkolnej wykonał aktualne i piękne zharmonizowane utwory „Złamane berła" i w „Mogile ciemnej" pod kierunkiem ob. Staronia, miejscowego organisty. Akademię urozmaicił duży repertuar deklamacji i śpiewu solowego dwóch małych dziewczynek. Między młodzieżą a przybyłymi gośćmi z Częstochowy wytworzył się stosunek serdeczny, który został podbudowany przez apel wypowiedziany w porywającym, prostych i naturalnych słowach przez ob. wicestarostę. Delegat Pow. Oddziału Inf. i Propagandy w krótkim przemówieniu podkreślił zagadnienie haseł ogólnoludzkich: wolności, równości i braterstwa, które nie były obce żołnierzowi polskiemu, jak również honor, sprawiedliwość, i uczciwość w myśl których prowadził walkę z wrogami ludzkości, w sojuszu z narodami miłującymi wolność i pokój.

Migawki

Niezrozumiałe stanowisko

Teatr Miejski w Częstochowie ma zespół baletowy doskonale prowadzony przez nie wymagającą reklamy Tacjanę Wysocką. Szkoła baletowa jaką równocześnie prowadzi Wysocka stoi na wysokim poziomie i prowadzona jest według najlepszych wzorów zagranicznych. Uczennice Wysockiej rekrutują się z młodych adeptek, z których wiele jest w wieku szkolnym i ze szkoły średniej korzysta. Jest rzeczą chyba jasną, że dobrze zapowiadająca się tancerka pragnie poza ogarnięciem wiedzy o tańcu, kształcić się ogólnie i wiele z nich myśli o studiach wyższych na uniwersytecie niezależnie od tego, że nie zamierzają przerywać nauki w szkole baletowej.

Wysiłki tych młodych dziewczynek podwójną pracę wkładających w kształcenie się winny być podkreślane przez władze szkolne. Tymczasem dzieje się inaczej. Dyrekcja szkoły oświadczyła kategorycznie albo — albo. Kto chce fikać nóżkami nie może chodzić do szkoły. Kto chce pracować na scenie musi być analfabetą. Czy to ma być demokratyczna szkoła?

Czy ciężko pracująca panienka nie powinna mieć właśnie szeregu ułatwień?

Reakcyjne podejście czynników szkolnych musi być zahamowane. Czyją godność obciąża tego rodzaju stanowisko? Czy obywatele pedagodzy wracają do metod jędrzejowskich?

Szkoła jest dla wszystkich, którzy pragną się uczyć i miejsce w niej dla każdego chętnego, choćby poza szkołą fikał koziołki, grał w piłkę nożną, kajakował etc. byle był w porządku z regulaminem szkolnym i uczył się pilnie.

...my, że władze szkolne zajmą w tej określone stanowisko. W. N.

—o—

Z życia kulturalnego

Premiera w Teatrze

W czwartek, dnia 17 maja b. r. o godz. 17-ej premiera wesołej komedii muzycznej p. t. „Muzyka na ulicy". Reżyseruje Tadeusz Krotke, który jednocześnie przypomni się publiczności częstochowskiej, grając jedną z głównych ról.

Udział biorą: Alma Jur, Janina Łukowska, Krotke Tadeusz, Olędzki Aleksander, Orliński Bolesław, Płoński Edmund i Sarnowski Ferdynand. Dekoracje: art. malarz W. Wagner. Kierownictwo muzyczne Jerzy Sillich.

Bilety do nabycia wcześniej w kasie Teatru od godz. 10-ej rano.

Wieczór literacko-artystyczny Zw. Zaw. Literatów w Częstochowie

Sobotni wieczór literacko-artystyczny poświęcony był polskiej piosence żołnierskiej. Piosenki te były recytowane i śpiewane. Z przyjemnością obserwujemy powiększającą się ilość sił aktorskich z Teatru Miejskiego, które ideowo zgłaszają akces do współpracy z literatami. Piosenkę reprezentowała rasowa pieśniarka I. Carnero. Fr. Chopin znalazł tym razem odtwórczynię w osobie prof. St. Borkowskiej, która z wirtuozerią odegrała Scherzo i kilka innych utworów. Lidia Korwin świetnie oddała wiersz J. Putramenta: „Karabin", K. Salaburska recytowała wiersze St. Podhorskiej-Okołów „W piersi żołnierza". PJ. Putramenta „Pieśni" i T. Różewicza „Powrót". Serdeczne utwory K. Makuszyńskiego „Żołnierzu miły" oraz „Cicha piosenka" — wygłosił E. Dobrowolski. Recytacje Dobrowolskiego znalazły duże uznanie audytorium. Pozostałe wiersze — a było ich sporo — deklamował Z. Salaburski, którego najczęściej słyszymy z estrady literackiej.

Ze znajdującej się na sali grupy dziennikarzy kieleckich wystąpił z autorecytacją świetnego własnego wiersza mgr. Sidor.

Wiersze poetów miejscowych to: W. Rousseau „Z dni chwały". St. Podhorska-Okołów „W piersi żołnierza". St. Mszyca „Ciała w zwęglowiskach leśnych". T. Różewicz „Powrót" oraz H. Halimowski „Pożegnanie żołnierza". Sentyment i hart żołnierski były ich głównymi motywami. Wartość poetycka duża. Zwrócić uwagę trzeba, że autorzy unikają łatwizn, stąd każdy z utworów posiada oryginalne piętno.

Znajdująca się na sali grupę oficerów polskich powitał ob. M. Józefowicz, który jednocześnie krótką prelekcją otworzył i zakończył wieczór żołnierskiej piosenki. W. N.

Recital Marii Modrakowskiej

W piątek, dnia 18-go b. m. o godzinie 6-ej po pol. ob. Maria Modrakowska daje swój recital w sali Kameralnej Teatru Miejskiego. Tym razem muzykalna publiczność Częstochowy będzie miała możność poznać całą skalę talentu tej słynnej pieśniarki, gdyż wypełni ona sama cały program koncertu. Na program złoży się szereg pieśni począwszy od starych piosenek z XIII wieku, a skończywszy na modernistycznych utworach współczesnych kompozytorów. Specjalnie interesujące będą polskie piosenki z XIX wieku w opracowaniu słynnego współczesnego kompozytora francuskiego Fr. Poulenc'a. Poulenc zainteresował się tymi pieśniami i dał im piękną szatę harmonizacyjną właśnie za sprawą ob. Marii Modrakowskiej. Piosenki te wykonane przez nią tejże we Francji oraz w Marokko cieszyły się wielkim powodzeniem. Poza tym usłyszymy pieśni następujących kompozytorów: Chopin, Moniuszko, Szymanowski, Debussy, Ravel, Roussel, Sévérac, Sibelius, Schubert, Schumann oraz Wolf.

Akompaniować będzie Irena Garztecka-Jarzębska.

Wczoraj zrujnowany — dziś już żyje!

Ludzie Stalingradu przy pracy

Podczas inwazji na tereny Związku Radzieckiego niemcy zburzyli olbrzymią fabrykę traktorów w Stalingradzie. O rozmiarach i potędze produkcji tych zakładów, wzniesionych w stosunkowo krótkim czasie rękami robotników oraz inżynierów radzieckich, daje wyobrażenie opis korespondenta „Polpressu", który zwiedził teren zniszczonego przez niemców kolosa i miał możność przeprowadzenia szeregu rozmów z pracownikami odbudowujących się szybko zakładów, które dały niedawno krajowi — tysiączny traktor.

Olbrzymi kolos na pustyni

Stalingradzka Fabryka Traktorów. W potocznej gwarze robotników i inżynierów kolos ten nosi pieszczotliwą nazwę „nasz pierworodny", gdyż jest pierworodnym dzieckiem pierwszego pięcioletniego planu uprzemysłowienia Związku Radzieckiego.

Giganta tego zaczęto budować w 1930 r. początkowo przy pomocy specjalistów amerykańskich. W ciągu 11-tu miesięcy wykończono główne oddziały fabryki i wkrótce okazało się już, że cudzoziemscy fachowcy są niepotrzebni. W ciągu roku młode kadry sowieckich inżynierów i robotników nauczyły się nie tylko wypełniać normy, projektowane przez zagranicznych „speców", ale i znacznie je przewyższać. I tak np. Amerykanie planowali produkcję 115 sztuk wałów korbowych w ciągu jednej zmiany, sowieccy robotnicy wyrabiali po 600 — 800 sztuk na zmianę, a inicjator ruchu stachanowskiego na terenie S. T. Z. — robotnik Dmitrij Wasiljew — doprowadził produkcję do 2.000 sztuk. — W takich warunkach, przy ogromnym entuzjazmie robotników fabryka rosła szybko i po kilku latach stanowiła samowystarczalny kombinat, w którym produkowano nie tylko traktory, ale i potrzebny dla nich surowiec, dzięki istniejącej na terenie fabryki odlewni żelaza i stali.

W ciągu 11-tu lat istnienia (1931 — 1942) fabryka dała krajowi 220.000 traktorów, nie licząc zapasowych części motorów i czołgów, które zaczęto ostatnio wytwarzać przed wojną. Osiedle robotnicze, wyrosłe dookoła fabryki, liczyło 70.000 mieszkańców i posiadało 14 szkół początkowych i średnich, 12 freblówek, 12 żłóbków. Młodzież, kończąca szkołę średnią, mogła na miejscu kształcić się dalej w Instytucie Mechanicznym na inżynierów. Robotnicy, nie posiadający średniego wykształcenia, mogli uczyć się (pracując równocześnie) w wieczorowej szkole robotniczej. Osiedle utrzymywało bibliotekę, złożoną z 30.000 tomów, dwa kluby, kino, studium muzyczno-dramatyczne, letnią salę teatralną na 1.200 miejsc i cyrk na 3.000 miejsc. Znaczna część ludności osiedla mieszkała w 4-ro i 5-cio piętrowych domach, urządzonych z pełnym komfortem. Parki i skwery zajmowały 70 ha przestrzeni. Fabryka i osiedle powstały w stepie, pozbawionym drzew, gdzie tylko rosły dynie i arbuzy.

Toteż zadrzewienie osiedla zarówno ze względów estetycznych, jak i zdrowotnych było poważną troską administracji S. T. Z. Osiedle posiadało ambulatorium ze specjalnymi oddziałami i czterema filiami, szpital na 300 łóżek i doskonale urządzoną klinikę położniczą. Sportowcy mieli swój stadion i Yacht-Klub na Wołdze.

Co zostało z tego wszystkiego?

Nic. Ani jednego budynku całego, ani jednego metra ziemi nieprzerwanego przez bomby, ani jednego całego drzewka. Niemcy ze szczególną pasją niszczyli S. T. Z., a 2-go lutego 1943 r., na kilka godzin przed kapitulacją, wysadzili resztę gmachów.

W redakcji fabrycznej gazety

Lokal redakcji mieści się w ocalałym, jak gniazdo jaskółcze, narożniku rozbitego domu. Przyjmuje nas wysoki, szpakowaty mężczyzna o siwych krzaczastych brwiach, pod którymi błyszczą zupełnie jeszcze młode, czarne jak węgiel oczy. Dowiedziawszy się kim jestem, rozjaśnia się cały w uśmiechu. — „Dla polskiej prasy? Proszę bardzo. Wszystko, czym rozporządzamy — do Waszej dyspozycji." W trakcie rozmowy redaktor zarządu często zagląda do czerwonej skórzanej teczki, w której przechowuje jubileuszowy numer gazety fabrycznej, wydanej 17 czerwca 1940 roku, w dzień 10-lecia fabryki. Jedyny ocalały egzemplarz.

„Gdy fabryka płonęła już i trzeba było przeprawić się na drugi brzeg rzeki, w ostatniej chwili — wziąłem ten numer i ukryłem na piersi. Pomyślałem — niech przynajmniej to ocaleje z naszej fabryki" — opowiada redaktor Gurko. Oglądamy pięknie wydany numer, ozdobiony fotomontażami i ilustracjami.

Bombardowanie zakładów

Przechodzimy do najbardziej dramatycznego dnia 23 sierpnia 1942 roku. Fala za falą napływają niemieckie samoloty nad miasto i zrzucają tysiące bomb. Fabryka pracuje pełną parą — trzeba dać czołgi pobliskiemu frontowi. Robotnicy nie odchodzą od warsztatów po 3 — 4 doby. Pociski wpadają do wnętrza, wybuchają pożary. Pożary tłumi się, rannych przenosi się do improwizowanej sali opatrunkowej, zabitych grzebią koledzy na podwórzu fabryki. Fabryka pracuje dalej, 24-go sierpnia przychodzi wiadomość o wysadzeniu desantu przez niemców. Część robotników bierze karabiny oraz automaty i idzie bronić miasta. Te ochotnicze oddziały robotnicze wstrzymują niemców dopóty, dopóki nie nadchodzą wojska regularne — dywizje syberyjskie. Oddziały robotnicze bronią się tak dzielnie, że niemcy uważają je za regularną armię i nie decydują się na generalny szturm, dopóki nie nadejdą ich główne siły. A gdy siły te nadciągnęły — po drugiej stronie frontu byli już sybiracy.

Opowiada mi o tym maszynista elektrowni Stalingradzkiej Fabryki Traktorów Fiodor Proszin. Brał udział w obronie Carycyna w 1916 roku i bronił Stalingradu w sierpniu 1942 roku. O swoich czynach na polu walki mówi skromnie, z pewną dozą humoru. Dumą natomiast brzmi jego głos, gdy opowiada, jak pracowała jego elektrownia. Przez cały pierwszy okres oblężenia, bez przerwy, do końca dostarczała światła fabryce i osiedlu. Pogaszono kotły dopiero 27 września. Zanim opuścili gmach, pochowali, co się dało — niektóre kotły i maszyny. Przydały się, gdy trzeba było odbudowywać elektrownię latem 1943 roku.

Traktory dla Polski

Inż. Władysław Świetnikow był dawniej robotnikiem. Przeszedł trudną drogę przez „rab-fak" i Instytut na kierownicze stanowisko w jednym z oddziałów. Zarówno on, jak Proszin i inni starzy robotnicy mówią o fabryce, jak dobrzy gospodarze, o swoich obejściach, które znają na wskroś i z którymi związani są wszystkimi fibrami. Proszin Fiodor ma lat 57 i dzisiaj wciąż jeszcze spędza dwie i trzy zmiany przy kotłach.

„Powiedzcie polskim robotnikom — mówi — że robimy traktory nie tylko dla siebie — trzeba przecież pomóc bratniemu polskiemu narodowi, dopóki nie odbuduje się tam u siebie."

Olbrzym powstaje z gruzów

Redaktor Gurko był marynarzem floty handlowej — zwiedził kawał świata do Filipin włącznie. Potem był majstrem ślusarskim w Stalingradzkiej Fabryce Traktorów. „Lubię żelazo i ogień — mówi — lubię produkcję". Dawny marynarz i majster ślusarski jest dziś dziennikarzem i sprawia wrażenie dobrego zawodowca. — Tylko twarz osmalona wiatrami dalekich mórz. Robotnik — inżynier, marynarz — redaktor i stary maszynista elektrowni z pionierskim zapałem — to ludzie dzisiejszego Stalingradu. Znając ich, można zrozumieć, czym jest Stalingradzka Fabryka Traktorów.

Wczoraj jeszcze zrujnowana, dziś — żyje, pracuje i dała niedawno tysięczny traktor krajowi. Takie cuda są tylko wtedy możliwe, gdy ludzie nie znają granic poświęcenia, gdy wszystko spala się w wielkim ogniu umiłowania idei, narodu, ziemi ojczystej.

Marszałkowi Stalinowi

Polscy Górnicy: »Szczęść Boże«

Z Katowic wyruszył specjalny pociąg węglowy do Moskwy. Lokomotywa, jak i wszystkie wagony pociągu, udekorowane zostały girlandami i chorągiewkami o barwach narodowych, na przodzie zaś widnieje napis: Marszałkowi Stalinowi — Polscy Górnicy — „Szczęść Boże". Węgiel, wysłany do Moskwy, jest darem górnictwa polskiego zagłębia węglowego dla miasta Moskwy. Pociągiem tym jedzie również delegacja górników, złożona z przedstawicieli poszczególnych kopalń w liczbie 25 osób, w tradycyjnych strojach górniczych i z orkiestrą górniczą.

Druga część delegacji przybędzie do Moskwy samolotem, w skład jej wchodzą m. in.: generalny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego inż. Topolski, naczelny dyrektor Mikułowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego inż. Śniegoń, zawiadowca kopalni „Polska" inż. Kubiczak, przewodniczący Rady Załogowej kopalni „Paryż" ob. Boska, górnik kopalni „Śląsk" ob. Kuźnik, górnik kopalni „Katowice" ob. Żurawski i przewodniczący Centralnego Związku Zawodowego Górników ob. Szcześniak, którzy wybrani zostali przez pierwszy ogólnopolski Zjazd Pracowników Przemysłu Węglowego. Delegacja ta wręczy Marszałkowi Stalinowi artystycznie wykonany adres następującej treści:

— Do Marszałka Związku Radzieckiego, Naczelnego Wodza Armii Czerwonej — Józefa Stalina.

W Katowicach, centrum śląskiego rejonu przemysłowego, oswobodzonego z niewoli niemieckiej przez Armię Czerwoną odbył się pierwszy ogólnopolski Zjazd Pracowników Przemysłu Węglowego. Zjazd ten powołany został dla naradzenia się nad wykonaniem uchwały Rządu Polskiego z dnia 11 kwietnia b. r., mającej na celu podniesienie wydobycia węgla w Zagłębiu Śląskim. Śle on Wam, Wielki Marszałku, Organizatorze i Kierowniku historycznych zwycięstw w walce z niemieckim faszyzmem, gorące pozdrowienia i słowa podzięki za otrzymaną wolność. Braterska pomoc Czerwonej Armii naprawiła historyczną niesprawiedliwość sztucznego podziału Śląska między Państwo Polskie i niemieckie. Cały Śląsk wraca od dziś na zawsze na łono Wolnej i Demokratycznej Polski, która sięga granicami swymi po Odrę. Wszystkie bogactwa Śląska będą teraz służyć nowemu społecznemu ładowi, będą służyć polskim masom pracującym. Na bogatych ziemiach nad Odrą rozbrzmiewa znów mowa ojców naszych. — Przepełnieni uczuciem głębokiej wdzięczności dla narodów radzieckich, które ciężkim i ofiarnym trudem i bezgranicznym poświęceniem wszystkiego stworzyły potężną i niezwyciężoną technikę wojenną, dzięki której rozgromiona została jedna z najsilniejszych ze znanych z historii wojen potęg militarnych, my górnicy nowej Polski obiecujemy węgla dla jak najszybszej odbudowy, wiemy bowiem, że bez węgla nie odbudujemy przemysłu, nie utrwalimy życia naszego Narodu. Damy ten węgiel i tym pomożemy Rządowi naszemu utrwalić niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Niech żyje potężny bratni naród radziecki!

Niech żyje niezwyciężona Armia Czerwona!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń słowiańskich narodów ZSRR i Polski!

Niech żyje Wielki Wódz Związku Radzieckiego Marszałek Stalin!

Delegacja górników polskich wręczy również Marszałkowi Stalinowi posąg z brązu, przedstawiający górnika polskiego w charakterystycznym stroju górniczym na cokole z bryły węglowej, łącznej wielkości około 1 metra. Delegacja górników polskich wiezie również artystycznie wykonane pismo dla górników Związku Radzieckiego i złoży je na ręce Komisarza Ludowego Przemysłu Węglowego Wachruszczewa. Obydwa te adresy podpisane zostały przez wybranych na zjeździe w Katowicach delegatów. (Polpress).

Wiadomości z kraju

Pomnik Wdzięczności w Wieliczce

Wieliczka, (Polpress). W Wieliczce wykonano piękny pomnik Wdzięczności dla Armii Czerwonej z szwedzkiego granitu. Napis w językach rosyjskim i polskim głosi: „Na wieczną pamięć bohaterom poległym w walkach o wolność i niepodległość radzieckiego i polskiego narodu. Wieliczka, dnia 22.I.1945 roku".

Odsłonięcie pomnika nastąpiło 1-go maja.

Filmy o Warszawie

Warszawa, (Polpress). „Budujemy Warszawę" — pod takim tytułem jest obecnie w robocie film krótkometrażowy Wytwórni Filmowej W. P. w reżyserii St. Urbanowicza, a nakręcany przez operatorów kpt. Jefimowa i Alberta Wywerkę.

Ilustracji muzycznej podjął się znany kompozytor Roman Palester. Na treść tego obrazu (600-800 metrów) złożą się sceny niszczenia przez niemców Warszawy, jak np. podpalenie kościoła Św Krzyża itp. Dalszym fragmentem filmu będzie gehenna ludności stołecznej na drodze do Pruszkowa. Ta część zdjęć jest oryginalna — nakręcana przez operatorów niemieckich; zdjęcia dostały się przypadkowo w ręce polskie.

Druga połowa filmu obejmuje sceny z robót nad rekonstrukcją stolicy. Cały film będzie gotów za 3-4 tygodnie.

Następną pracą reżysera St. Urbanowicza będzie film również krótkometrażowy o przypuszczalnym tytule: „Przejdź się ze mną po Warszawie". Pointą filmu jest znalezienie wśród gruzów przewodnika po Warszawie, na podstawie którego będziemy zwiedzali dawną i dzisiejszą stolicę. Szkieletem pracy reżyserskiej będą momenty porównawcze, na które złożą się przedwojenne zdjęcia ze starej Warszawy, które są w posiadaniu reżysera.

Związek Młodych Literatów

Warszawa, (Polpress). Przy Warszawskim Oddziale Związku Zawodowego Literatów Polskich ukonstytuował się Związek Młodych Literatów. Przewodniczącym tego Związku został Krzysztof Gruszczyński, w skład zarządu weszli: Kazimiera Kosińska i Arnold Słucki.

Ze sportu polskiego

Międzynarodowy mecz piłkarski w Łodzi

Łódź. (Polpress.) Na boisku ŁKS. odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją b. jeńców włoskich ,a zaspołem Unii. Zwycięstwo odniosła drużyna łódzka w stosunku 6:1 (2:0). Unia nie wyzyskała rzutu karnego. Ciężki i oślizgły teren był trudny do gry, szczególniej niepewnie czuli się na nim gracze włoscy. Bramkarz włoski obronił wiele niebezpiecznych strzałów.

Piłkarze poznańscy wygrywają w Łodzi

Łódź. (Polpress). Łódź gościła piłkarzy poznańskiej Warty, która przybyła w najlepszym swym składzie z graczami ligowymi, jak Fatowicz, Danielak, Gędera, Nawrat i Dusik. Poznańczycy niemal od samego początku meczu obejmują inicjatywę ,akcje ich są więcej zdecydowane i szybsze — dzięki nim uzyskują w pełni zasłużone zwycięstwo. Jeden punkt zdobywają goście z rzutu karnego. Widzów przeszło 3000.

Znany trener bokserski w Poznaniu

Poznań. (Polpress). Znany trener bokserski Paweł Szydło przybył do Poznania, gdzie objął zaprawę pięściarzy ZWM.

Organizacja sportu w Poznaniu

Poznań. (Polpress). Zasłużony działacz sportowy mjr. W. Mirzyński, który przed wojną był prezesem Polskiego Związku Bokserskiego, objął obecnie stanowisko prezesa działu wychowania fizycznego przy województwie poznańskim.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE

Nr O. 2505/2/45.

OSTRZEŻENIE

W ostatnich czasach zostało stwierdzone na terenie miasta Częstochowy, że ludność okolicznych wsi przynosi do miasta celem rozsprzedaży zieleń z lasów w posiadanie której wchodzi drogą kradzieży, niszcząc przez to drzewostan.

W związku z tym Starostwo Grodzkie ostrzega, że winni sprzedawania i nabywania pochodzących z kradzieży leśnych gałęzi lub też zieleni z poszycia leśnego ulegną karze aresztu do dwóch tygodni i grzywny do 500 zł, albo jednej z tych kar w myśl 6 art. ustawy z dn. 14.IV.1937 r. o szkodnictwie leśnym i polnym (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 224).

Częstochowa, dnia 7 maja 1945 r.

Starosta Grodzki (-) Dr T. J. Wolański.

Nr 2887/1/45.

ZARZĄDZENIE

Celem położenia tamy katastrofalnemu niszczeniu ryb w wodach otwartych, jeziorach i stawach na terenie powiatu częstochowskiego, na podstawie ustawy o rybołóstwie z dnia 7.III.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 351) zabrania się połowu ryb polegającego na:

a). posługiwaniu się materiałami wybuchowymi, trującymi lub odurzającymi i urządziami kaleczącymi ryby;
b). łowieniu ryb przy pomocy sieci rozmaitych typów oraz szuurami; ;
c). przegradzaniu wód otwartych, uniemożliwiającym swobodny przepływ ryb;
d). łowieniu ryb na przepustach, jazach, śluzach, przepławkach itp. urządzeniach oraz w ich pobliżu;
e). łowieniu ryb w miejscach stałego tarła i stałego narybku, jak również w stawach o charakterze racjonalnej hodowli;
f). łowieniu ryb przez osoby nieuprawnione — nie posiadające karty rybackiej lub karty wędkarskiej.

Winni wykroczenia nielegalnego połowu ryb, w myśl art. 80 i nast. wyżej wymienionej ustawy ulegną karze grzywny do 3.000 złotych oraz karze aresztu do 3-ch miesięcy lub jednej z tych kar, konfiskacie złowionych ryb i sprzętu użytego przy popełnieniu czynu. Niezależnie od tych sankcyj karnych winni zostaną pociągnięci do odpowiedzialności odszkodowawczej. Za nieletnich przychwyconych na nielegalnym połowie ryb odpowiadają rodzice (opiekunowie).

Starostwo Grodzkie podając powyższe do publicznej wiadomości w trosce o losy gospodarki rybnej, apeluje do ogółu społeczeństwa o podjęcie odpowiedniej współpracy i o wpłynięcie na osoby dopuszczające się wspomnianych wykroczeń, aby w interesie gospodarki narodowej zaniechały szkodliwej działalności.

Częstochowa, dnia 15 maja 1945 r.

Starosta Grodzki (-) Dr T. J. Wolański.

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Częstochowie, odbędzie się dnia 22 maja 1945 r. o godz. 11-ej w lokalu Rady.

Porządek obrad:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia.
2) Wybory uzupełniające do prezydium Pow. Rady Narodowej.
3) Wybory organów kontrolnych i zarządzających, K. K. O.
4) Zatwierdzenie kandydatów do gm. Kom. Op. Sp.
5) Zatwierdzenie uchwał Prezydium Pow. Rady Nar.
6) Wolne wnioski.

Przewodniczący (-) Marian Ratman.

OGŁOSZENIE

Lód sztuczny w taflach ca 12 kg do nabycia w Rzeźni Miejskiej w Częstochowie, ul. Rzeźnicka Nr 2, tel. 24-68, 24-69.

Dyrektor
Rzeźni Miejskiej w Częstochowie.

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Prezydenta m. Częstochowy o zwalczaniu uboju, począwszy od 6.V.1945 r. odbywają się kontrole do walki z potajemnym ubojem. W wypadku stwierdzenia mięsa pochodzącego z potajemnego uboju, mięso będzie zajęte, a właściciel pociągnięty do odpowiedzialności.

Częstochowa, dnia 12 maja 1945 r.

Dyrektor
Rzeźni Miejskiej w Częstochowie.

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.
Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 11—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca.